Kochan. Kapitanowi Kobylańskiemu JS.

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI BIBLJOTEKA Nr. 1364
BIBLJOTEKA

WITOŁD ZIEMBICKI

Jeden z białych kruków Bibljoteki Hr. Tarnowskich w Dzikowie.

Bibljoteka dzikowska, której podobno trzy czwarte zdołano z morza płomieni uratować, zawierała, jak wiadomo, obok słynnych rękopisów wiele bezcennych druków. Na jeden taki druk, niewielki, z pozoru skromny, a będący istnym klejnotem śród zabytków literatury polskiej najpiękniejszego okresu XVI wieku, pragnę tu zwrócić uwagę. Treść jego niema bezpośredniego związku z łowiectwem. Ale geneza jego ma związek z historją naszego łowiectwa, z historją łowiectwa naszych królów,— w szczególności z łowieckiem upodobaniem Batorego.

Król Stefan Batory przybył mianowicie w r. 1578., po trudach wojennych i politycznych, na wywczasy i łowy do miejscowości zwanej Zamech, leżącej w dawnem województwie ruskiem, powiecie biłgorajskim, na wschód od Tarnogrodu (niedaleko granicy dzisiejszej Małopolski). Wieś ta, zwana na niektórych nowych mapach niewłaściwie Zamch, lub Zamek, dostała się była jako starostwo za wojenne zasługi rodzinie Zamojskich. Dnia 8. maja wymienionego roku kanclerz Jan Zamoyski przyjmuje tu króla uroczyście. Ku upamiętnieniu zaś tej bytności Batorego w Zamchu, Jan Kochanowski napisał po łacinie poemat p. t. „Dryas Zamchana", który następnie sam przełożył na polskie p. t. „Dryas Zamechska".

Dryjady (od greckiego słowa oznaczającego dąb) były to boginki, strzegące lasów. Przedstawiano je jako kobiety silne i zdrowe. Na głowie miały koronę z liści dębowych, w ręku siekierę dla mszczenia krzywd, wyrządzanych drzewom, ich pieczy oddanym.

W poemacie Kochanowskiego nimfa leśna poznaje w przybyłym gościu króla-bohatera, wróży mu świetną przyszłość, zachęca do dalszej energji i nie szczędzi satyry na upadek ducha rycerskiego i moralności w narodzie. Dla wypoczynku po trudach zaleca pobyt w uroczym Zamchu.

„... Znam Cię, o zacny królu, chociaś bez korony,
Ani w różny od innych ubiór obleczony:
Znam Cię, o Królu Polski, choć tu między lasy
Z dzikim zwierzem przebywam po wszystkie swe czasy.

..po ustawicznych
Pracach odpoczyń sobie w tych tu lesiech ślicznych.

— — — — — — — — — — — — — —

Ale jeśli Cię raczey myśliwa myśl wiedzie,
Na dzikie wieprze iechać, albo na niedźwiedzie,
Lubo sarny po puszczy gonić wiatronogie
Wszystkiego tu Królu móy, naydziesz mnóstwo srogie."

Tłumacząc się wreszcie, że jako mieszkanka lasów nie umie wymowniej uczcić króla, kończy:

„... ale w lesie nie uczą wymowy:
Prostemi tu swe rzeczy odprawuiem słowy.
Ani my w mieście, ani na seymiech bywamy,
Ani tam kraśnych onych mowców twych słuchamy.

W lesiech lata swe trawiem z Fauny rogatemi:
Co wy podobno, mężmi zowiecie dzikiemi.
Tam albo wieńce wijem, albo tańcujemy,
Trafi sye, że z Dyaną czasem polujemy.

To są nasze zabawy, póki topór ostry
W modrzewiu nie namaca dusze którey siostry." [1])

Z poematem Dryas Zamchana łączy się drugi utwór Kochanowskiego: Pan [2]) Zamchanus. Był on wobec króla odśpiewany tegoż dnia 8. maja 1578. w czasie uroczystości zamechskich. Tekst Kochanowskiego był wyłącznie łaciński. Tłumaczenie zawdzięczamy Syrokomli. [3])

Oto fragment:

„Jestem Pan, las mym domem, lubię żwawe harce
Biesiady z dziewicami, pieśni przy fujarce,
Tych zowią Satyrami, lud leśnych nałogów.
Natury nieco twardej i bodliwych rogów.
Tutaj leśne bydlęta! poklęknąć się godzi!
Zacz nie znacie, co za gość w te knieje przychodzi?
To wielki Król Sarmatów, folgując swe brzemię,
Życzliwym dla nas losem zawitał w te ziemie.
Witaj królu zwycięzki!

— — — — — — — — — — — — — —

Oto nasz dar szczupluchny, przyjmij go życzliwo
Od Satyrów i Faunów, co w tych borach żywą;
Przyjmij oraz tę tajstrę [4]) jak sprzęt leśnej strony.
Tu jest łyżka myśliwska i puhar toczony."

— — — — — — — — — — — — — —

Obydwa te utwory Kochanowskiego zostały wspólnie wydrukowane w r. 1578. we Lwowie pod następującym tytułem:

Dryas Zamchana, polonice et latine. Pan Zamchanus latine. Leopoli anno Domini MDLXXVIII. In 4° kart 6.

Pod tytułem rycina, przedstawiająca orła w locie, z głową zwróconą do Zamchu.

Na odwrotnej stronie tytułu słowa:

Cecinere ad Zamchum VIII. idus Maii Anno Domini MDLXXVIII. sub adventu Serenissimi Stephani Regis Pol.

Ostatnią kartę zajmuje Pan Zamchanus.

Estreicher wymienia tylko trzy bibljoteki, jako posiadające ten zabytek: Dzików, Bibljotekę Ordynacji Krasińskich i Bibljotekę Uniwersytecką w Warszawie.

Egzemplarz dzikowski, jedyny w Małopolsce, posłużył jako wzór do sporządzenia przez Władysława Bartynowskiego w r. 1883. w Krakowie, t. zw. przerysu, t. j. kopji, naśladującej oryginał. [5])

Ale sam oryginał czy w tej chwili istnieje? Czy ocalał? Dowiemy się dopiero, gdy ponury bilans katastrofy będzie znany.

Zabytek, o którym mowa, ma niezwykłe znaczenie także ze względu na historję drukarstwa w Polsce, a zwłaszcza drukarstwa lwowskiego. Jestto bowiem pierwszy wogóle druk polski, jaki wykonano we Lwowie!

---

[1]) Siedliskiem dryjad były drzewa. Póty więc mieszkały w lasach, póki one nie padły od topora. Wszystkie szczegóły powyższe wyjmujemy z Wydania pomnikowego dzieł Jana Kochanowskiego, Warszawa 1884., w którem Dryas Zamchana znajduje się w opracowaniu Adolfa Święcickiego. T. II. p. 233.

[2]) Pan — bożek leśny.

[3]) Zob.: Poezye Ludwika Kondratowicza, wydanie zupełne, Warszawa 1872., t. VIII., p. 223.

[4]) Tajstra — torba, plecak. Ustęp ten cytowałem w rozprawce p. t. „Jan Sobieski jako myśliwy" „Łowiec" 1926.

[5]) Zob. Katalog Friedleina: „Przedruki autograficzne i homograficzne dawnych dzieł i manuskryptów polskich".